
NIEPOKALANIE POCZĘTA

O Najświętsza Dziewico Maryjo, Matko mojego Pana, Królowo aniołów, Aureolo świętych, Chlubo rodzaju ludzkiego! Wielkie rzeczy wypowiedziały o Tobie usta proroków

Łk 1,26-38 "Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami"

Bł. Jan Duns Szkot

"doktor subtelny"

"doktor maryjny"

"doktor nowych czasów" i "mysliciel przyszłości"

W kościele franciszkańskim w Kolonii znajduje się grób bł. Jana Duns Szkota, wielkiego teologa średniowiecznego. Jego krótką wędrówkę ziemską streszcza łaciński dwuwiersz:

Szkocja mnie zrodziła, Anglia mnie przygarnęła, wykształciła mnie Francja, strzeże mnie Kolonia.

NIEPOKALANIE POCZĘTA I JEJ PIEWCA

W odwiecznym zbawczym planie Bożym Maryja była przeznaczona do spełnienia specjalnej misji jako Matka Jezusa. Wypadało więc, aby była wyróżniona szczególną godnością i specjalnym przywilejem „wolności od wszelkiego grzechu osobistego”, czyli Niepokalanie Poczęta. Jako „łaski pełna” Maryja w swej wierze odpowiedziała w pełni na wezwanie Boga. Stała się przeto prototypem każdego człowieka wybranego, wierzącego i obdarowanego łaską. Niepokalanie Poczęta Maryja jest znakiem, że Bóg i Jego łaska uprzedzają wszelki nasz byt i wszelkie nasze działanie.

1. Wiara ludu

Zanim ukształtowała się doktryna Kościoła o Niepokalanym Poczęciu Maryi, grubo przedtem istniała wiara prostego ludu w świętość i niepokalaność Matki Jezusa. Zmysł chrześcijańskiej wiary był decydujący przy głoszeniu prawdy o pierwotnej świętości Maryi Dziewicy w odróżnieniu od myśli teologicznej, która przez długi okres czasu była dość falująca. W VII już wieku np. u wschodniego chrześcijaństwa obchodzi się liturgiczne święto Niepokalanego Poczęcia Maryi, które też odegra pozytywną rolę w rozwoju doktryny. W ten sposób poprzez pierwsze wieki tradycji chrześcijańskiej, choć brak jeszcze wyraźnego stwierdzenia przywileju maryjnego, zarysowuje się wszakże kierunek myślenia, który dostarczy podstawowych elementów, a z których wyłoni się oficjalna nauka o Niepokalanym Poczęciu Maryi Dziewicy.

2. Niepokalane Poczęcie Maryi w teologii XIII wieku

Można powiedzieć, że do końca XIII wieku nie zauważa się poważniejszych ujęć zagadnienia Niepokalanego Poczęcia Maryi; co najwyżej uwidoczniła się coraz bardziej skłonność na korzyść tak zwanej „Pia sententia” (pobożne życzenie) ze strony akademickiego środowiska Oksfordu (w odróżnieniu od teologów Paryża).

Św. Bonawentura, rozpatrując argumenty „pro et contra” (”za i przeciw”), czyli zwolenników Niepokalanego Poczęcia (immakulistów) i Jego przeciwników (makulistów), opowiada się za drugą opinią, uważając ją za „bardziej powszechną, bardziej rozumną i bardziej pewną”. Nawet św. Bernard z Clairvaux (XII wiek), przeciwstawiał się wprowadzeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia pisząc, że „Kościół [go] nie zna, rozum nie aprobuje, a tradycja nie poleca”. List ten wywołał burzę kontrowersji i podzielił teologów na dwa obozy: zwolenników i przeciwników Niepokalanego Poczęcia Maryi.

Immakuliści opierali się nie tyle na Piśmie Św., co raczej na „odpowiedniości”. Wśród ich argumentów były takie: Maryja jest pośredniczką między Chrystusem a ludźmi, tak jak Chrystus między Bogiem a ludźmi; Maryja swą świętością przewyższa wszystkich świętych. Druga opinia (makulistów) opierała się na dwóch zdaniach z Pisma Św.: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz. 3,23) oraz zdanie: „wszyscy zgrzeszyli w Adamie” (Rz. 5,12). Ponadto trzeba też pamiętać, że w XIII wieku doktryna teologiczna, oparta na tradycji wielkich mistrzów (św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, św. Albert Wielki) nie była przychylna tezie o Niepokalanym Poczęciu. Przeszkodą stała się interpretacja tekstów św. Pawła o grzechu pierworodnym i powszechnym odkupieniu Chrystusa.

Teologowie stawiali sobie pytanie: Jak pogodzić prawdę wiary, że Maryja – jak i my wszyscy – została odkupiona przez Jezusa Chrystusa, w którym jedynie jest zbawienie?

3. Doktryna bł. Jana Duns Szkota

Duns Szkot nie przyłączając się do sławnych mistrzów, jasno i odważnie zaczął głosić naukę o Niepokalanym Poczęciu Maryi, która zyskiwała sobie z czasem coraz więcej zwolenników. Przy jej głoszeniu bł. Jan Duns czerpał moc nie z rozwiązania egzegetycznego grzechu pierworodnego, ale ze szczęśliwej intuicji, teologicznie uzasadnionej, o absolutnym prymacie Chrystusa, wokół którego grawituje jako wniosek uprzedzające odkupienie Dziewicy Maryi.

Wielką zasługą bł. Jana Duns jest to, że rozważał przywilej maryjny nie jako rzeczywistość lub prawdę oderwaną [samą w sobie], lecz jako część albo skutek głównej tezy chrystologicznej: „W prymacie Chrystusa jest zawarte także uprzedzające odkupienie Maryi Dziewicy”. Jest to rzeczywiście koncepcja opatrnościowa. Właśnie rozważanie o absolutnym prymacie Chrystusa upoważniało Duns Szkota do logicznego wniosku o Niepokalanym Poczęciu Maryi Dziewicy. Rozumował tak: Ponieważ Chrystus posiada absolutny prymat we wszechświecie, a zaraz po Nim Maryja, należy wyciągnąć wniosek, że Chrystus był chciany jako pierwszy, a w jednym i tym samym dekreście także Jego Matka. Ta zaś teza pociąga za sobą w sposób istotny uprzedzające odkupienie Maryi.

Wśród wielu argumentów Szkota na to, że Maryja była poczęta bez grzechu pierworodnego, Doktor Subtelny przytacza i ten: „Maryja bardziej niż ktokolwiek inny potrzebowała Chrystusa Odkupiciela. Poprzez naturalne zrodzenie wprowadziła także zaciągnęłyby grzech pierworodny, gdyby nie została uprzedzona przez łaskę Pośrednika. Jak inni potrzebowali Chrystusa, by przez Jego zasługi został im odpuszczony grzech już zaciągnięty, tak Maryja tym bardziej potrzebowała pośrednika, aby nie zaciągnąć grzechu”.

Teologiczna możliwość przywileju maryjnego spoczywa bezpośrednio nie w Maryi, lecz w Chrystusie, który Ją wybiera jako swoją Matkę. Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłaszając Duns Szkota błogosławionym w dniu 20 marca 1993 r. w Bazylice Watykańskiej, m. in. w homilii powiedział: „wszystkich zachęcam, by wielbili imię Pana, którego chwała jaśnieje poprzez doktrynę i świętość życia bł. Jana, piewcy wcielonego Słowa i obrońcy Niepokalanego Poczęcia Maryi”.

Bł. Jan Duns, kierując się podstawową regułą mariologiczną: „Jeżeli nie sprzeciwia się to autorytetowi Kościoła i autorytetowi Pisma św., należy przypisać Maryi to, co jest wznioślejsze”, dochodzi do stwierdzenia, że N. M. Panna była poczęta bez skazy grzechu pierworodnego. Prawda ta walczy się przyczyniła do opracowania i ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi. 4. Słynna dysputa na Sorbonie

Nauka szkockiego franciszkanina o Niepokalanym Poczęciu Maryi, przyjmowana kiedyś w Oksfordzie z entuzjazmem, w Paryżu była uważana za nowatorską, jeśli nie wręcz za heretycką. W każdym bądź razie spolaryzowała ona teologów uniwersytetu paryskiego. Atmosfera dyskusji na jej temat stawała się coraz bardziej gorąca; rosła coraz bardziej wrzawa wokół osoby Jana Dunsza ze Szkocji.

Na Paryż bacznie zwracała uwagę Stolica Apostolska w trosce o ortodoksyjność jego doktryny, tak że całą sprawą zainteresował się papież Klemens V (1305-1314), przebywający wówczas w Poitiers (był to bowiem okres niewoli awiniońskiej papieża). Delegatom papieskim Berengariuszowi z Fredol i Stefanowi z Suisi Ojciec św. polecił zorganizować na Sorbonie publiczną dysputę, w czasie której brat mniejszy Jan Duns ze Szkocji miał usprawiedliwić swą tezę o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

Historyczna dysputa odbyła się w roku akademickim 1306/1307 w obecności dwóch legatów papieskich, biskupa Paryża, kanclerza uniwersytetu, grona profesorów, osobistości pałacu królewskiego, wyższych przełożonych zakonnych, licznych zaproszonych gości, mnóstwa studentów i zainteresowanych tą kwestią. Jan Duns ze spokojem odparł wszystkie stawiane mu zarzuty argumentami opartymi na Piśmie św. i żelaznej logice. Franciszkanin ze Szkocji odniósł pełne zwycięstwo nagrodzone wianami i oklaskami na cześć Dziewicy Maryi. Na skutek zwycięstwa Szkota uchylono dekret z r. 1163 zakazujący obchodzić święto Niepokalanego Poczęcia, a uniwersytet w Paryżu uznał i przyjął tezę immakulistyczną. Był to również pierwszy krok naprzód, przygotowujący do ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

5. Ogłoszenie dogmatu

Droga do ogłoszenia przez Kościół dogmatu o Niepokalanym Poczęciu była długa i trudna. Ciągle, od XIII do XIX wieku, wśród teologów istniały spory i nieporozumienia; głoszone były różne opinie na temat Niepokalanej. Jednakże teza bł. Jana, piewcy i obrońcy Niepokalanego Poczęcia, stopniowo dojrzewała, a nieustanne nauczanie jej w franciszkańskich ośrodkach naukowych zadecydowało, że szala wreszcie przechyliła się na korzyść tezy o Niepokalanym Poczęciu Dziewicy Maryi, co ostatecznie zaowocowało uroczystym zdefiniowaniem jej w postaci dogmatu wiary.

Ojciec św. bł. Pius IX, po zwycięstwie ugruntowanej teologicznie przez Duns Szkota nauki o wzniosłym przywileju maryjnym Niepokalanego Poczęcia, dnia 8 grudnia 1854 r. bullą *Ineffabilis Deus* uroczystie ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi:

„Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia — mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego — została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”;

I wszystko stało się wtedy jasne; ucichły spory teologów, rozwiane zostały wątpliwości niedowiarków, a ci, którzy nigdy nie wątpili, jeszcze bardziej się w tej wierze utwierdzili.

Maryja sama potwierdziła prawdziwość papieskiego dogmatu, gdy w cztery lata później, a więc 25 marca 1858 r. ukazując się Bernardecie z Lourdes, powiedziała: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Również 1 lipca 1877 r ukazując się dwom dziewczynkom w Gietrzwałdzie, przedstawiła się: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalane Poczęta”;

Prawda ta wywarła olbrzymi wpływ na kształtowanie się maryjnej pobożności i duchowości synów i córek Zakonu Franciszkańskiego. Z niej czerpali oni natchnienie do autentycznej czci Maryi, Niepokalanej Dziewicy, co było źródłem prawdziwej świętości (np. św. Maksymilian Kolbe). Prawda ta i nam może pomagać w zdobywaniu coraz większego stopnia świętości.

O. Grzegorz Bernard Błoch ofm

MODLITWA DO MARYJI NIEPOKALANEJ

(przypisywana bł. Janowi Dunsowi)

O Najświętsza Dziewico Maryjo, Matko mojego Pana, Królowo aniołów, Aureolo świętych, Chlubo rodzaju ludzkiego! Wielkie rzeczy wypowiedziały o Tobie usta proroków; wielkie rzeczy uczynił Ci Wszechmogący i każdą wielką rzecz u Ciebie rozważają i z wiarą przyjmują Twój słudy, ulegli synowie katolickiej Matki świętego Kościoła. Wierzimy i wyznajemy, o Niepokalana Matko Boga, że Twoim zamiarom odpowiadają Twoje początki: wi-dząc Cię wyniesioną ponad wszystkie chóry świętych i aniołów, wierzymy, że w pierwszym momencie Twego stworzenia już byłaś po brzegi napełniona łaską Boga.

Z Pisma św. wiemy, że Jeremiasz, prorok przezn-aczony dla ludu i narodów, został uświęcony w łonie matki; i o Janie Chrzcicielu poprzedniku Pana objawiono nam, że został napełn-iony Duchem Świętym przed narodzeniem. I któż ośmielił się mówić o Tobie, Najukochańsza Matko Odkupiciela i Szafarko odkupienia-, że byłaś pozbawiona łaski Ducha Świętego w pierwszej chwili Twego poczęcia?

Jest także prawdą, że byłaś stworzona z grzes-znego pnia starego Adama; lecz jeżeli Bóg może sprawić, że róża wyrasta bez kolców kłujących cierni, jakże Syn Boży nie mógł sprawić Tobie, swej Matce, że choć poczęta wśród cierni grzechu, nie mniej pozostałaś nie dotknięta jakąkolwiek zmazą? Mógł oczywiście, było bardzo stosowne, a przeto uczynił: Potuit, decuit, ergo fecit. Taka jest najśodsza Pani; i duch się w nas raduje, że taka jest!

Czyż byłoby słuszne, ażebyś Ty, Matko Boga, była w Twym szczególnym poczę-ciu, poddana powszechnemu losowi zaciągania zmazy pierworodnej? O Królowo, nie ma rzeczy równej, a-ni porównywalnej z Tobą, ponieważ wszystko to, co istnieje, znajduje się ponad Tobą albo jest poniżej Ciebie-e. Ponad Tobą jest tylko Bóg; poniżej Ciebie - każda rzecz, która nie jest Bogiem. Otóż Ty, Pani nasza, jesteś predestynowana i podniesiona do tak wielkiej wyso-kości przez Bożą Potęgę, przyozdobi-ona tyłu przywilejami przez nieskończoną Mądrość, wy-brana na Matkę niezmierzonej wiecznej Dobroci. Czyż będziemy utrzymywać, że w Twoim poczęciu musiałaś podlegać prawu śmierci i grzechu, który przez zazdrość szatana wszedł na świat, aby go zepsuć? Duch powstrzymuje się od wierzenia w to, umysł wzdryga się przed myśleni-em o tym, uszy przerażone wstrzymują się od słuchania tego, a język nie śmie nawet tego wypowiedzieć.

Dziewico Niepokalana, my Twój słudy wierzymy i wyznajemy, że Ty wyrosłaś z korzenia Jessego bez żadnej zmazy winy, i z występnego pnia Adama przysłaś na świat cała czysta i cała piękna. Przez Twoją nieskazitelną czystość i przez łaskę, która Cię uczyniła świętą od samego począ-tku, nabożnie Cię prosimy, abys nas pociągnęła do umiłowania Twego piękna i świętości, abys nam uprosiła serce i umysł czysty i święty, i owego dobrego ducha, o którego Twój Syn nauczył nas prosić Ojca, tak abyśmy, okazując w czystości i świętości uczuć naszą cześć względem Ciebie, stali się godni przyjęcia do współu-czestniczenia w Twojej chwale w niebie. Amen.

Tłum. O. Grzegorz B. Błoch ofm

z języka włoskiego, z książki: G.Lauriola, *Il cantore dell`Immacolata*, Duns Scoto

Spotkanie O. Grzegorza ofm z Janem Pawłem II - Watykan 1986r.

NIEPOKALANA DZIEWICA I JEJ PIEWCA - O. Grzegorz Bernard Błoch OFM

Wiara chrześcijan w świętość i nieskalaność Matki Jezusa istniała na wiele wieków przed ukształtowaniem się doktryny Kościoła o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Już w VII wieku we wschodnim chrześcijaństwie obchodzono święto Niepokalanego Poczęcia. W ten sposób zarysował się kierunek, z którego wyłoni się oficjalna nauka o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny. więcej

Kościół katolicki obchodzi 8 grudnia Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Choć dogmat został ogłoszony w 1854r. prawda ta od wieków była obecna w Kościele. Według niej, Maryja została obdarzona przez Boga szczególną łaską, łaską poczęcia bez grzechu pierworodnego.

Król Polski Zygmunt Stary, gdy Polska przeżywała swój złoty wiek i liczono się z nią w Europie, prosił Stolicę Apostolską o przyspieszenie ogłoszenia tego dogmatu. Wtedy ówczesny papież Urban VIII tak odpisał polskiemu królowi: „Światło Ducha Świętego, które jedynie może wyjaśnić tę prawdę, tajemnicę ludowi – jeszcze nie zabłysło w naszych umysłach”. Po trzech wiekach, jakie minęły od prośby polskiego króla, papież Pius IX 8 grudnia 1854 r. ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Oto jego treść:

„Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga Wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego” (KKK 491).

Do popularności tego dogmatu wydatnie przyczyniły się objawienia Marii Dziewicy w Lourdes (1858), "Pani", która ukazała się Bernadecie Soubirous w grocie Massabielle. Miała jej wówczas powiedzieć {w miejscowym języku okcytańskim): "Jam jest Niepokalane Poczęcie".

Gdy całe biblioteki uginają się pod uczonymi foliołami o Niej, myślę jednak, że te zamieszczone treści i refleksje, jako kropelka osobiście doświadczonej, poszukiwanej i odkrywanej prawdy o Niej, bez trudu zmieszczą się w ogromnym oceanie czci i miłości, jaką Maryi wyśpiewały wieki:

"Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc twego łona (...); Błogosławić cię będą wszystkie pokolenia (...); Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane od Pana."

Gotycka rzeźba tzw. Madonny Tronującej z Przyszowej - XIV w.

(W 1956r. została wypożyczona jako depozyt na wystawę maryjną z okazji 100-lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia, do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.)- więcej -kliknij w obrazek